

Spis treści

A może byśmy zrobili jakiś festiwal?	9
(Jacek Chudzik)	
Antysystemowość, ale z jakimś pomysłem formalnym.....	17
(Piotr Bratkowski)	
Nazywaliśmy się Kaktusy... ..	27
(Andrzej Bardel)	
To było coś.....	40
(Robert Gawliński)	
To był ważny Festiwal	49
(Monika Adamowska)	
Cenzura wtedy ten plakat zdjęła.....	61
(Krzysztof Ciechanowski)	
Publika zaczęła krzyczeć: <i>Apogeeum!</i>	65
(Jarek Wójcik)	
Wydzieliła się naturalna amfetamina.....	69
(Anja Orthodox)	
To były dwa różne światy.....	76
(Marek Niedźwiecki)	
Byliśmy straszliwie spięci	85
(Piotr Pawłowski)	
W Peweksie można było kupić alkohol	99
(Dariusz Grzechnik)	

Nie lubilem grać takich spędów	102
(Andrzej Siewierski)	
I ten marsz szedł	105
(Grzegorz Kasjaniuk)	
Krzyczeli, żeby go zrzucić ze sceny	120
(Marysia Beata Szczublińska-Baer czyli Gertruda)	
Publiczność znalazła „Annę” z radia	128
(Ziemowit Kosmowski)	
Wtedy o wszystko trzeba było walczyć	135
(Tomasz Kożuchowski czyli Gogo Szulc)	
To nie był zespół, który musiał się sponiewierać, żeby zagrać	139
(Leszek Cichoński)	
To była straszna prowincja	146
(Grzegorz Brzozowicz)	
Wezwanie do dyrektora Festiwalu na dywanik	163
(Tadeusz Krzymuski)	
Moment grozy	166
(Waldemar „Ace” Mleczko)	
Wyjazd z wielką pompą	170
(Jarosław Mach)	
Dziewczyny ściągały bluzki	177
(Janusz „Johan” Stasiak)	
Na pewno butelki na scenę nie leciały	182
(Władysław Komendarek)	
Były momenty, że kości trzaskały	187
(Zbigniew Dąbrowski)	
Piekarczyk mi nie pasował	194
(Ryszard Sygittowicz)	
„Jarocin” poszedł w kierunku festiwalu monogatunkowego	198
(Sławomir Łosowski)	
Czekały na mnie cywilki	205
(Jacek Tomasiak)	
Uratował nas Rysiek Riedel	207
(Alek Korecki)	

Czułem, że dzieje się tam coś ważnego	217
(Słoma z Dąbrówca)	
Po raz pierwszy na żywo usłyszałem zespół punkowy	226
(Stanisław Holak)	
Władza musiała to jakoś kontrolować	246
(Marek Wiernik)	
Palce sztywniały	251
(Jerzy Rębisz)	
Muzyka jest podobno izbą, która łączy ziemię z niebem	255
(Ksiądz Andrzej Szpak Salezjanin)	
Potworny odgłos uderzeń młotka	268
(Leszek Faliński)	
Dla nas zawody w muzyce nie istniały	277
(Roman Sebastyański)	
Rozgoniliśmy tę bandę buraków	300
(Darek „Kon” Elwert)	
Nawet ambasador radziecki przyjechał	311
(Andrzej Borowiński)	
Republika zdradziła. Republika już nie jest nasza	316
(Zbyszek Krzywański)	
Niepotrzebny jest prezydent, niepotrzebny jest konfident	324
(Jacek Onaszkiewicz czyli Dżeksong)	
Festiwal o randze ogólnopolskiej	328
(Stefan Machel)	
Byliśmy troglodytami	334
(Jaromir Krajewski)	
Dostaliśmy pismo i karę upomnienia	339
(Robert Brylewski)	
W „Jarocinie” trzeba było być	345
(Maciej Januszko)	
Muzyka była, zespoły grały	356
(Jacek Olejnik)	
Wszystko powoli nabierało rozpędu	366
(Lech Krychowski)	

Ludzie „troszeczkę zwariowali”	376
(Tadeusz Nalepa)	
Ten Festiwal świetnie się rozwijał.....	378
(Andrzej Puczyński)	
Nasze mamy dostały listy pochwalne od władz	389
(Janek Kempa)	
Był pomruk niezadowolenia, że Walter rządzi jak car	395
(Piotr Pielak)	
Wszystko było dla nas nowe	404
(Piotr Luczyk)	
Niesamowite pogo.....	422
(Dariusz Dusza)	
Podszedłem na drżących nogach	427
(Maciej Mierzwinski)	
Pionierskie warunki	435
(Jacek Jędrzejak)	
Znalazłem się w zupełnie innej rzeczywistości	439
(Jan Pospieszalski)	
Od rocka symfonicznego po punk i „wiejskie” bluesowanie	446
(Marcin Jacobson)	
Chciał się metalowo rozwijać.....	476
(Szczepan)	
Bardziej niegrzeczni byliśmy my	478
(Grzegorz Kaźmierczak)	
Było dostępne mleko – w każdej ilości).....	483
(Maciek Dobosz)	
Publiczność klęknęła przed sceną	492
(Adam Galas)	
W Jarocinie, po dwóch dniach, baterii już nie było	494
(Wojtek Waszewski)	
Koktail, misz-masz, mieszanka firmowa	501
Alfabetyczny spis treści.....	517

Moi drodzy!

Ta książka jest trochę jak festiwal jarociński. Różnorodna i nieprzewidywalna

Pomysł na wydanie zrodził się w roku 2002, ale całość udało się zrealizować dopiero między marcem a czerwcem 2011. Potrzeba było dużo czasu, aby dotrzeć do uczestników. A na początku XXI w. portale społecznościowe, na których łatwo kogoś „namierzyć”, nie były tak powszechne jak dziś. Prezentowane w tym tomie rozmowy, to tylko wycinek z mojego przepastnego archiwum. 60 osób na razie, następne w tomie 2. Przepytyanych jest około 300 uczestników. Od widza po gwiazdę rocka. I znowu jest trochę jak kiedyś z Festiwalem: *Chcemy, żeby był, ale nie wiadomo, czy będzie*, jak odpowiadał kiedyś Walter Chelstowski na pytanie o kolejne „Rytmy” w Jarocinie. Jeśli dwie, zaplanowane, części spotkają się z dobrym przyjęciem czytelników, to z przyjemnością przygotuję następne.

Historia książki sięga roku 1996. Zafascynowany możliwościami Internetu, oraz zdegustowany brakiem w nim informacji o muzyce polskiej, zabrałem się za robienie stron o polskich wykonawcach (m.in. Krzysz, Śmierć Kliniczna, Radio Warszawa, Reportaż, TZN Xenna itp.), a także – w ramach witryny Tylko Rocka – zrealizowałem pierwszy muzyczny chat w Polsce (30.01.97 r. gośćmi byli Urszula i Staszek Zybowski). Czyż może zatem dziwić, że grając kiedyś w „Jarocinie” (zespoły Idee Fixe, Róże Europy, Oczy Ameryki), stworzyłem w sierpniu 1999 roku serwis, który nazwałem wtedy Jarocin Festiwal (adres www.jarocin-festiwal.com)? To właśnie na tej stronie zacząłem zamieszczać rozmowy z artystami i widzami. Po trzech latach stwierdziłem, że warto te wspomnienia ocalić od zapomnienia w postaci książki. Na razie papier „zachowuje” lepiej niż „nośniki elektroniczne”. Pragnę podkreślić, że „Grunt to bunt” nie jest papierowym odpowiednikiem serwisu Jarocin Festiwal. Obie rzeczy uzupełniają się. Pod adresem www.Jarocin-Festiwal.com/gtb znajduje się specjalna witryna, na której znajdziecie różne niespodzianki związane z książką.

Jeśli chcecie podzielić się swymi uwagami na temat „Jarocina” lub tego wydawnictwa, to proszę o listy elektroniczne na adres jarocin@onet.pl lub posty na forum internetowym www.Jarocin-Festiwal.com/forum

Pragnę podziękować osobom, bez których nie powstałyby serwis Jarocin Festiwal i książka. Wiesław Królikowski, Michał Wilczyński, Darek Anaszko, Stacho Pal, Marcin Jacobson, Walter Chelstowski, Krzysztof Welian, Wojtek „Cozy” Kozłowski, Ryszard Siejiński, Adam Martuzalski, przyjaciele z Jarocina oraz listy „Pawn Hearts”, a także z Forum o Festiwalu. Dziękuję!